



tekst

AGATA PUŚCIKOWSKA

redaktor wydania

Już niecały miesiąc do beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki. Najwyższy więc czas żeby zapoznać się z postacią przyszłego błogosławionego, odwiedzić miejsca, z którymi był w Warszawie związany. Najwyższy też czas przygotować się do beatyfikacji duchowo. Pomoże nam w tym zaplanowane na koniec maja specjalne triduum, podczas którego będziemy dziękować za postać ks. Jerzego. W numerze również o XVI Targach Katolickich – po raz pierwszy w nowym miejscu, w Arkadach Kubickiego.

Miesiąc po tragedii w Smoleńsku Warszawa modliła się za zmarłych

Od zwątpienia do wiary

– **Polska rozpaczliwie szuka sensu swojej narodowej żałoby** – mówił 10 kwietnia rano, podczas Mszy św. w intencji osób, które zginęły w katastrofie samolotu prezydenckiego, bp Stanisław Budzik. Eucharystii przewodniczył bp legnicki Stefan Cichy.

W katedrze zapalono 96 zniczy upamiętniających ofiary katastrofy. Przy ołtarzu stanął poczet Batalionu Reprezentacyjnego WP. – Miesiąc po katastrofie, Polska rozpaczliwie szuka sensu swojej narodowej żałoby – mówił w homilii bp Budzik. Sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski przypomniał, że wezwaniem tragicznie zmarłego bp. Płoskiego były słowa uczniów zdążających do Emaus. „Zostań z nami, Panie”. – Uczniowie musieli podążać drogą od zwątpienia do wiary. To jest i dla nas wskazówka. Bp Budzik podkreślił, że modlitwa w intencji zmarłych i nasza wiara w świętych obcowanie powinny dawać nadzieję i ukoić ból. Zachęcił do sprawowania Eucharystii w intencji zmarłych. – W niej życie i śmierć ścierają się w boju po to, żeby zwycięstwo Chrystusa zmarłychwstałego stało się zadatkiem naszego zwycięstwa. Mszę św. koncelebrowało liczne grono kapelanów wojskowych. Wspólnie modlili się członkowie rodzin uczestników tragicznego lotu, żołnierze, funkcjonariusze



KRZYSZTOF STEPIŃSKI

Msza w katedrze połowej rozpoczęła się o 8.30, prawie dokładnie w momencie rozbicia się samolotu

Straży Granicznej, Straży Ochrony Kolei, Służby Celnej, prawnicy, kombatancki i mieszkańcy stolicy. Na zakończenie Mszy św. uroczystość odpiewano modlitwę „Wieczny odpoczynek”.

Wieczorem 10 maja w intencji ofiar modlono się m.in. w archikatedrze św. Jana i wielu innych warszawskich kościołach.

ap/KAJ

Żądali komisji



BARTEK KOSIŃSKI

WARSZAWA, 9 MAJA 2010. Tysiące ludzi zebrały się pod Pałacem Prezydenckim, apelując o powołanie międzynarodowej komisji ds. katastrofy pod Smoleńskiem

Dziewiątego maja, prawie miesiąc po katastrofie lotniczej w Smoleńsku, około 3 tys. ludzi zebrało się pod Pałacem Prezydenckim. Składano kwiaty, palono świece, modlono się. Zbierano też podpisy pod petycją, która będzie skierowana do premiera Donalda Tuska: chodzi o powołanie komisji międzynarodowej, która miałaby się zająć śledztwem w Smoleńsku. Spotkanie przed Pałacem zorganizował Ruch 10 kwietnia. Ruch składa się ze spontanicznego połączenia kilku stowarzyszeń i grup społecznych, m.in.: Kobiet dla Rzeczypospolitej, Fundacji Republikańskiej, Instytutu Jagiellońskiego, Teologii Politycznej i Fundacji Ius et Lex. Do 10 maja pod petycją zebrano kilka tysięcy podpisów odręcznych i kilkadziesiąt tysięcy podpisów wysłanych drogą internetową.

„Wybierz życie” na UKSW

OBRONA ŻYCIA. Wystawa „Wybierz życie” jest brutalnie... prawdziwa. Rozczłonkowane ciała kilkutygodniowych dzieci nie pozostawiają jednak nikogo obojętnym. Ten, kto widział zdjęcia, chyba nie może już mówić o „zlepku komórek”, czy „prawie do własnego brzucha”.

Wystawa na UKSW – stworzona przez Fundację PRO, ma uświadamiać w najbardziej namacalny sposób – poprzez zdjęcia makro – czym jest tzw. aborcja. Warto się wybrać, choć nawet osoby które zdają sobie sprawę, jak wygląda tzw. zabieg przerwania ciąży, mogą doznać wstrząsu...

Do tej pory wystawę obejrzały tysiące ludzi w całej Polsce. Jak twierdzą twórcy wystawy, rów-



Wystawę „Wybierz życie” można oglądać do 20 maja

niez dzięki niej – w ostatnich latach, stosunek Polaków do tzw. aborcji bardzo się zmienił. Coraz

więcej Polaków popiera całkowity zakaz zabijania nienarodzonych dzieci.

JAKUB SZYMIZUK

ap

Krakowskie Przedmieście on-line

INTERNET. W wakacje na Powiślu i na Krakowskim Przedmieściu będzie można korzystać z darmowego, bezprzewodowego internetu. Turyści i warszawiacy, którzy będą wędrować w okolicach kolumny Zygmunta, wzdłuż całego Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Oboźnej nie powinni mieć problemu z korzystaniem z laptopów i komórek z dostępem Wi-Fi. Miasto zapewni podstawowe, niskie prędkości, które pozwolą rozmawiać przez popularne komunikatory głosowe i przeglądać strony internetowe. Uruchowienie systemu na Krakowskim Przedmieściu będzie

kosztować miasto kilkadziesiąt tysięcy złotych. W przyszłym roku bezprzewodowy darmowy internet będzie dostępny także w okolicach Stadionu Narodowego i ulicy Francuskiej. Od roku działa na Bemowie. Bezpłatny internet to jedna z wyborczych obietnic prezydent Warszawy, Hanny Gronkiewicz-Waltz. **gr**

Bezpłatny internet to jedna z wyborczych obietnic prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Od wakacji będzie z niego można korzystać za darmo w rejonie Krakowskiego Przedmieścia



TOMASZ GOŁĄB

Chopin od nowa



ZASOBY INTERNETU

ŻELAZOWA WOLA. Wyremontowany dworek, odświeżona ekspozycja muzealna, odrestaurowany park i nowoczesne pawilony obsługi turystów – miejsce urodzenia Fryderyka Chopina rozpoczęło nowe życie. Prace trwały od 2005 roku. Najpierw gruntownie wyremontowano dworek – osuszono ściany, wzmocniono fundamenty, wymieniono wszystkie tynki i instalacje, rynny i gont na dachu. Kolejnym etapem prac była rewaloryzacja przedwojennego parku i budowa na jego obrzeżach nowych pawilonów z drewna, szkła i polnych gła-

zów. Dwa najważniejsze budynki powstały w sąsiedztwie bramy – w jednym będzie recepcja z kasą, sklepikiem i kawiarnią, a w drugim sala koncertowa i restauracja. Utworzono także estradę nad Utratą. Zadbano o nową aranżację wnętrza dworku. Mieszkanie Chopinów obejmowało trzy izby i twórcy nowej ekspozycji starali się urządzić je podobnie, jak mogły wyglądać za czasów kompozytora. Zarówno dworek, jak i odrestaurowany park w Żelazowej Woli można od tygodnia ponownie zwiedzać – indywidualnie. **tg**

Studia Formacji Biblijnej

UKSW. Podyplomowe Studium Formacji Biblijnej prowadzi zapisy na rok I studiów w roku akademickim 2010/2011. Studia utworzone zostały w ubiegłym roku we współpracy Wydziału Teologicznego UKSW i Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II w Warszawie. Na pierwszym roku studiuje obecnie 40 studentów. Celem studium jest propagowanie duchowej lektury Biblii, lectio divina, katechezy biblijnej, przygotowanie do głębszego przeżywania liturgii słowa. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie dyplomu magisterskiego lub dyplomu licencjackiego. Ukończenie studiów nie jest związane z przedłożeniem żadnej pracy ani złożeniem żadnego egzaminu końcowego. Zapisy: w Sekretariacie Dziekanatu Wydziału Teologicznego UKSW dla studiów niestacjonarnych, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, p. 218, tel. o 22 839 52 86, e-mail: wtz@uksw.edu.pl. **gr**

Dawcy krwi na Jasnej Górze

ZAPROSZENIE. XIII Ogólnopolska Pielgrzymka Honorowych Dawców Krwi na Jasną Górę odbędzie się 22 maja pod hasłem „Jesteście świadkami miłości”. Eucharystii o godz. 11.00 na Jasnogórskich Wałach będzie przewodniczył ks. płk Zenon Surma, Krajowy Duszpasterz Honorowych Dawców Krwi. Rozważania podczas Drogi Krzyżowej, która rozpocznie się o godz. 14.00, odczytają reprezentanci krwiodawców z całej Polski. Jak co roku, pod Jasną Górą stanie ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Katowic, gdzie będzie można oddać krew. **tg**

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Tadeusz Bożeiko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

III Warszawskie Ekumeniczne Święto Biblii

Pismo Święte w centrum miasta

15 maja na placu Zamkowym po raz kolejny odbywa się Warszawskie Ekumeniczne Święto Biblii. Na hasło tegorocznego spotkania wybrano słowa: „Niech się nie trwoży wasze serce. Wierzycie w Boga i we Mnie wierzcie” (J 14,1).



Ekumeniczne Święto Biblii odbędzie się w Warszawie po raz trzeci. W poprzednich latach Towarzystwo Biblijne rozdawało ekumeniczne przekłady Pisma Świętego

Święto Biblii powstało z inicjatywy środowisk ekumenicznych, a zwłaszcza Towarzystwa Biblijnego w Polsce. W inicjatywę aktywnie włącza się także Kościół katolicki.

Według Małgorzaty Platajs, dyrektora Towarzystwa Biblijnego w Polsce, Święto Biblii ma pozyskiwać nowych czytelników Pisma Świętego. Dlatego odbywa się w centralnym punkcie miasta – na placu Zamkowym.

– Celem tego święta jest wspólne świadczenie przez chrześcijan różnych wyznań o wartości i mocy Biblii z nadzieją, że pobudzi to innych do sięgnięcia po nią i głębszego wczytania się w jej treść – wyjaśnia Małgorzata Platajs. – Miejsce Pisma Świętego nie jest bowiem na półce z książkami, ale w rękę pilnego i pobożnego czytelnika – przekonuje.

Towarzystwa biblijne na świecie prowadzą wiele projektów. Za każdym razem są one dostosowane do potrzeb mieszkańców oraz zależą od sytuacji polityczno-ekonomicznej i społecznej. Mają jednak wspólny cel – rozpowszechnianie Pisma Świętego w języku danego kraju. W 2000 roku towarzystwa biblijne rozpowszechniły na świecie

24,9 mln egz. Biblii, 23,5 mln egz. Nowego Testamentu i ponad 500 mln różnych zestawów tekstów biblijnych. Do roku 2000 Pismo Święte przetłumaczono na 2261 języków i dalsze tłumaczenia są w przygotowaniu. Działalność warszawskiego towarzystwa trwa już blisko 200 lat.

Warszawskie obchody Święta Biblii rozpoczynają się o godz. 14.00. Zaplanowano m.in. występy Zespołu LST, Chóru Prawosławnego Punktu Duszpasterskiego św. Grzegorza oraz Ekumenicznego ChorAll ze Szwecji, przeplatane czytaniem tekstów biblijnych oraz świadectwami znanych chrześcijan różnych wyznań.

– Tegoroczne Warszawskie Ekumeniczne Święto Biblii adresowane jest przede wszystkim do młodzieży, ale nie tylko. Każdy bowiem z tego szczególnego spotkania ze słowem Bożym może coś zacerpnąć dla siebie. Jesteśmy zaproszeni, aby będąc dziećmi Bożymi, ciągle odkrywać w naszym życiu głos Boga

mówiący o Jego miłości i trosce o nas – podkreśla ks. Marek Danielewski, delegat ds. ekumenizmu warszawskiej kurii. Według niego, Święto Biblii jest doskonałą alternatywą spędzenia wolnego sobotniego popołudnia w bliskości słowa Bożego

i w atmosferze bratniej otwartości ludzi wierzących w Chrystusa.

15 maja w siedzibie Kurii Metropolitalnej Warszawskiej o godz. 10.00 rozpocznie się także finał Biblijnej Akademii Najmłodszych.

Tomasz Gołąb

Nabożeństwa Ekumenicznych Dni Biblijnych

Święto Biblii jest częścią Ekumenicznych Dni Biblijnych, które w Warszawie trwają od 8 do 23 maja. Każdego roku słowo na Ekumeniczne Dni Biblijne przygotowuje inna wspólnota chrześcijan. W tym roku Kościół Ewangelicko-Reformowany. Najbliższe nabożeństwa Ekumenicznych Dni Biblijnych:

- 16 maja, godz. 10.00 – kościół ewangelicko-reformowany, al. Solidarności 76a
- 19 maja, godz. 18.00 – kościół baptystów, ul. Waliców 25
- 23 maja, godz. 11.00 – kościół ewangelicko-metodystyczny, ul. Mokotowska 12
- 23 maja, godz. 14.00–18.00 – ekumeniczne czytanie Pisma Świętego, kościół św. Alojzego Orione, ul. Lindleya 12
- 23 maja, godz. 19.00 – modlitewne spotkanie ekumeniczne, stowarzyszenie Effatha, Warszawski Oddział PRE, parafia rzymskokatolicka św. Alojzego Orione, ul. Lindleya 12

Czytelniczy rytuał

TARGI KSIĄŻKI KATOLICKIEJ.

– Uwielbiam targi książki, bo ciągle czytam, czytam i czytam. Na Targach Książki Katolickiej jestem już 12. raz – mówi Basia Wierucka. Basia ma lat... 12. W Arkadach Kubickiego szukała nie tylko nowych, ciekawych książek, ale także koleżanek i kolegów. I znalazła.

tekst

AGATA PUŚCIKOWSKA

apuscikowska@goscnieдельник.pl

Po raz pierwszy w Arkadach Kubickiego odbyły się XVI Targi Wydawców Katolickich. I po raz pierwszy chyba mocno pokazały, że jest to wielkie święto rodzinne. Być może miejsce targów z lat wcześniejszych, czyli szkoła na Stegnach, po prostu nie nadawało się, żeby przyjechać z rodziną, małymi dziećmi. Niewiele miejsca, ciasne alejki, duszno – nawet wielcy miłośnicy książki wpadali jak po (papierowy) ogień

i szybko wychodzili. Przeniesienie Targów do Arkad okazało się strzałem w dziesiątkę.

Wszystkiego kupić się nie da

– Arkady – piękne miejsce! Przyjechałam z 12-letnią córką, ale zauważyłam, że wokół są rodziny nawet z kilkorgiem małych dzieci. Na Stegnach całych rodzin było mniej. Tu można swobodnie się poruszać, a tam było i ciężko dojechać, zaparkować, i potem przejechać przez alejki na przykład wózkami – zachwycała się Ewa Wierucka. Na co dzień położna, w wolnych chwilach pochłania (jak mówi – tylko dobre) książki. Swoją pasję zaraziła córki.

Starsza, 12-letnia Basia, z miną odkrywcy przechodzi między kolejnymi stoiskami. I chociaż pensja mamy – położnej nie pozwala na wykupienie całych targów, to dzięki promocjom do domowej biblioteczki trafi to i owo.

– A poza tym będę wiedziała, o jaką nową książkę prosić w bibliotece szkolnej – mówi Basia. – Uwielbiam książki. Ciągle czytam, czytam i czytam. Pierwszy raz byłam tu z rodzicami... w wózku jako niemowlak. Potem jako przedszkolak – żeby wybrać jakieś fajne książki dla dzieci. I jesteśmy chyba co roku. Przyszliśmy dziś, żeby kupić książkę pani Małgosi Nawrockiej i poprosić o autograf. To powieść dla młodzieży o antymagii. Czytałam ją już, ale chciałabym подарować koleżance, która kocha się w „Harrym Potterze”... A w ogóle fajnie jest, bo wciąż spotykam tu moje koleżanki.

Kierunek: dzieci

Dziesięcym wózkami na targi przyjechała dwuletnia Asia. Zabrała ze sobą starszego brata Rafałka i mamę Aleksandrę.

– Szukamy dobrych publikacji dla dzieci – mówiła za nią mama. – A poza tym dobrych



BARTEK KOSIŃSKI

multimediów, bo Rafał, kilkulatek, już powoli po nie sięga. Jako tłumacz i językoznawca oglądałam targi niejako zawodowo i staram się ocenić stan książki katolickiej. Ogólne wnioski? Nie jest źle, ale nadal nie jest idealnie. Według mnie, dużym minusem jest sposób wydawania książek katolickich. Często dobra, wartościowa treść pokazywana jest w nudny, zachowawczy czy kiczowaty sposób.

Pani Aleksandra, ale i wiele napotykanych rodzin zwracało też uwagę, że brakuje w miejscu targów... ogródka dla dzieci.

– Miejsca, gdzie pod opieką wolontariuszy, można by chociaż na pół godziny zostawić dzieci, żeby się pobawiły, żeby ktoś im poczytał i żeby mogły pooglądać wartościowe bajki. To nie tylko byłaby pomoc dla rodziców, ale i nauczanie dzieci, że obcowanie z mediami katolickimi jest ciekawe. Jednym słowem, dla wydawców byłaby to... inwestycja w przyszłego czytelnika.

Stali bywalcy

Marta i Paweł Powałowie nie po raz pierwszy odwiedzili targi. Przychodzą od lat. Tym razem małe dzieci zostawili w domu, bo jak mówią – chociaż w Arkadach miejsca sporo, to mają



AGATA PUŚCIKOWSKA

ł rodzinny



W tym roku targi były wyjątkowo rodzinne – na każdym kroku młodzi czytelnicy szukali wśród woluminów czegoś dla siebie

NA STRONIE OBOK: Ewa i Basia Wieruckie na targi przyjeżdżają co roku. Obie uwielbiają czytać

137 wydawców na 600 metrach

Warszawskie XVI Targi Wydawców Katolickich rozpoczęły się 7 maja. Trwały trzy dni. Po raz pierwszy miały miejsce w Arkadach Kubickiego – na przestrzeni sporo większej niż w latach ubiegłych – 600 metrach kwadratowych. W tym roku zaprezentowało się 137 oficyn wydawniczych – o 37 więcej niż poprzednio. Wydawcy z całego kraju przygotowali promocyjne oferty książek, czasopism i multimedii.

7 maja wręczono Feniksy i Małe Feniksy – nagrody Stowarzyszenia Wydawców Katolickich. Nagrodę główną – Feniks 2010 przyznano ks. prof. Michałowi Hellerowi „za świadectwo życia kapłana i wybitnego uczonego otwartego na największe wyzwania współczesnego świata”. Ponadto w tym roku przyznano Feniksa Diamentowego, którego laureatem został prymas senior kard. Józef Glemp „w dowód uznania dla posługi prymasowskiej”. Nagrodę specjalną przyznano prof. Mieczysławowi Tomaszewskiemu za prace poświęcone Fryderykowi Chopinowi, a także – pośmiertnie – zmarłemu tragicznie w katastrofie pod Smoleńskiem rektorowi UKSW ks. prof. Ryszardowi Rumiankowi za całokształt pracy naukowej. Targom towarzyszyły spotkania promocyjne i dyskusje panelowe, które odbywały się przy trzech znajdujących się w pobliżu Zamku Królewskiego kościołach – św. Anny, księży jezuitów i archikatedrze św. Jana oraz w Centralnej Bibliotece Rolniczej i klasztorze dominikańskim. W czasie targów w Arkadach Kubickiego działała sala kinowa, w której prezentowano filmy pod wspólnym hasłem „Wielcy świadkowie wiary”. Był to cykl filmów o Janie Pawle II, prymasach Hlondzie i Wyszyńskim oraz o św. siostrze Faustynie.

okazje... pobyć razem. Ale szybko się okazało, że razem nie znaczy samotnie.

– Cały czas spotykamy znajomych, cały czas rozmawiamy, dzielimy się tym, co na targach wytropiliśmy – opowiadają. – I cieszymy się, bo okazuje się, że nie jesteśmy jakimś marginesem, który czyta marginesowe książki. Dzięki takim inicjatywom okazuje się, że nie tylko wydawnictw katolickich jest wiele, ale przede wszystkim wielu jest ludzi, którzy czytają dobre książki.

A s. Ruth Kawa, dyrektor gimnazjum i liceum siostr nazaretanek na Czerniakowskiej, wyszła z targów, prawie uginając się pod ciężarem woluminów.

– To okazja, żeby kupić naszym uczniom wartościowe nowości – tłumaczy. – Każda z siostr nauczycielek kupuje książki odpowiadające jej zainteresowaniom, przedmiotom, których uczy. O, proszę – s. Irmina, która uczy geografii, ma tu na przykład wspaniały album o Afryce.

Siostra Ruth dodaje, że chyba nie mogłaby już wyobrazić sobie wiosny bez Targów Wydawnictw Katolickich.

To taki przyjemny, czytelniczy rytuał – śmieje się. – I okazuje się, że wszyscy jesteśmy jedną wielką, czytelniczą rodziną. ■

Trzeba bardziej reklamować



MAŁGORZATA JABŁOŃSKA

– Pomysł, żeby przenieść i umieścić targi w Arkadach jest bardzo dobry. To ładne, reprezentacyjne miejsce w centrum stolicy.

Jednak, według mnie, niestety, nie wykorzystano szansy, jaką daje taka lokalizacja. Na temat targów w mediach było bardzo niewiele informacji. Dodatkowo trudno było się przemieszczać z miejsca na miejsce – na spotkania towarzyszące targom. Z trudem zdążyłam na spotkanie panów Terlikowskiego z Legierskim. Wokół archikatedry, gdzie spotkanie miało miejsce, nie było żadnej informacji, żadnego plakatu. Potem poszłam na spotkanie z prof. Panicem na temat Całunu Turyńskiego. I znów podobnie – z trudem znalazłam wykład. Z tego powodu – braku informacji i reklamy, na obydwu spotkaniach było łącznie kilkanaście osób... Mam nadzieję, że to niedociągnięcie będzie w przyszłym roku naprawione.



DOROTA KOŁODZIEJCZYK,

REDAKTOR KULTURALNY RADIA PLUS WARSZAWA – Chociaż rzeczywiście targi są promowane niewystarczająco, brakowało

choćby plakatu na pl. Zamkowym, to jednak trzeba pogratulować organizatorom. Trzeba pamiętać, że targi miały odbyć się w kwietniu. Jednak po tragedii w Smoleńsku termin uległ zmianie. Wiązało się to z niewyobrażalną pracą: organizatorzy musieli w kilka dni przygotować stoiska, zaprosić gości, zarezerwować sale. To jest praca, która normalnie zajmuje kilka miesięcy.



KS. ANDRZEJ SIKORSKI

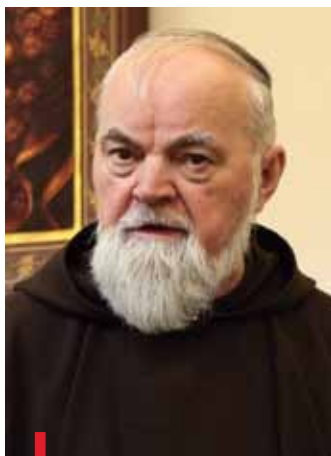
– Na targach jestem co roku, więc mogę obserwować kierunek, w którym zmierzają wydawnictwa katolickie.

Twierdę z radością, że wciąż się rozwijają. W tym roku zauważyłem kilka dobrych publikacji na temat ks. Jerzego Popiełuszki. To pokazuje, że wydawcy katolicycy reagują na potrzeby czytelników. Co ważne – dzięki targom tworzy się ważne środowisko, można wymienić doświadczenia, poznać się.

Przed beatyfikacją ks. Jerzego

Triduum przygotowuje do uroczystości

Abp Kazimierz Nycz poprosił proboszczów i rektorów z archidiecezji warszawskiej, by tydzień przed uroczystościami, 6 czerwca, **odmówili z wiernymi specjalne dziękczynne modlitwy.**



TOMASZ GOŁĄB

Święci ukazują, że są wartości wyższe od przyjemności, bogactwa czy innych dóbr doczesnych – podkreśla o. Gabriel Bartoszewski, promotor sprawiedliwości w procesie beatyfikacyjnym ks. Jerzego

Metropolita warszawski zarządził, by we wszystkich świątyniach archidiecezji, parafialnych oraz rektorskich kaplicach publicznych od 29 do 31 maja łącznie z nabożeństwem majowym zostało odprawione triduum. Ma to być wspólna modlitwa dziękczynna, przygotowująca wiernych do przyjęcia wielkiego daru, jakim Opatrzność obdarzyła archidiecezję warszawską i całą Polskę – wyniesienia na ołtarze ks. Popiełuszki. Abp Kazimierz Nycz zachęca duszpasterzy, by przybliżyli wiernym postać nowego błogosławionego.

– Oczekiwanie na beatyfikację jest czymś pozytywnym, ale ono nie wystarczy. Z punktu widzenia duszpasterskiego, istotną sprawą jest to, by wierni mogli głęboko religijnie przeżyć tę uroczystość i wyciągnąć dla siebie duchowe wnioski, dla własnego życia i dla dobra ludu Bożego. By bardziej przybliżyć

postać ks. Jerzego, wybrano jego bardziej charakterystyczne teksty modlitewne – podkreśla o. Gabriel Bartoszewski OFMCap, który opracował plan i treść modlitw triduum.

„Święci męczennicy budzą świat z duchowego odrętwienia i religijnej obojętności” – napisał we wprowadzeniu do pierwszego dnia triduum o. Bartoszewski. „Stąd Kościół od najwcześniejszych dziejów pochylał się nad grobami męczenników, co pomagało odzyskiwać poczucie wewnętrznej równowagi; nosło też jednoczącą moc, w wymiarze kościelnym i spo-

łecznym. Dlatego wierni pielgrzymują do grobów męczenników, a w ostatnim czasie u nas do grobu Czcigodnego Sługi Bożego księdza Jerzego. Pragną bowiem uprosić u Boga łaskę nawrócenia, duchowej przemiany, doznać pocieszenia i umocnienia” – zauważa promotor sprawiedliwości w procesie beatyfikacyjnym ks. Popiełuszki.

O. Gabriel Bartoszewski w przygotowanych na triduum tekstach przytacza między innymi zapiski ks. Jerzego i rozważa fragmenty homilii, które wygłosił do wiernych podczas Mszy św. za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Całość opracowanego przez



ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ

o. Bartoszewskiego triduum, jak również tekstu nowenny do odprawienia przed beatyfikacją ks. Popiełuszki, dostępna jest na stronie warszawskiej kurii: www.mkw.pl.

Oficjalna wiadomość o beatyfikacji sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki została ogłoszona przez arcybiskupa Kazimierza Nycza 15 lutego 2010 r. Uroczyste ogłoszenie dekretu Ojca Świętego Benedykta XVI nastąpi 6 czerwca, na pl. Józefa Piłsudskiego. Mszę św. beatyfikacyjną będzie sprawował arcybiskup Angelo Amato, prefekt watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. **tg**

Potrzebujemy Cię, Matko

„Dzisiaj jesteś nam bardziej Matką niż Królową. Bo my dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy Matki. Matki, która wszystko rozumie, która otrze wszelką łzę i ukoi wszelki ból, która nie pozwoli utracić nadziei.

A tak często nasza nadzieja słabnie, gdy widzimy bezkarne panoszenie się księcia zła po naszej polskiej ziemi. Potrzebna nam jesteś dzisiaj, Matko, która osuszasz łzy. Bo wiele jest łez w czasie ostatniego półtora roku, od czasu haniebnej nocy grudniowej 1981 roku. Wiele jest łez i cierpienia. (...)

Ty wiesz, Matko, że narodem, który tyle wycierpiał w swojej historii, który tyle odniósł zwycięstw, który wniósł tak wielki wkład do kultury Europy i świata, który wydał i wydaje tylu wspaniałych ludzi, który w końcu dał światu papieża, papieża, który ten świat zadziwia – takim narodem poniewierać nie wolno. Takiego narodu nie rzuci przemocą na kolana żadna siła szatańska. Ten naród udowodnił, że kolana zgina tylko przed Bogiem. I dlatego wierzymy, że upomni się o niego sam Bóg”.

Z HOMILII KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI, MAJ 1983 R.

Zapraszamy na film

Ludzkie doświadczenie

Historia młodych Amerykanów, którzy po ciężkich doświadczeniach życiowych zaczynają poszukiwać w swoim życiu czegoś więcej niż tylko dolarów i kariery, może inspirować...

Dokumentalny film „Ludzkie doświadczenie” robi furorę w obu Amerykach, a teraz także w Europie. Dotychczas zdobył

30 nagród na światowych festiwalach, w tym I nagrodę – w ubiegłym roku – na Festiwalu im. Jana Pawła II na Florydzie. Opowiada o podróży młodych Amerykanów (Jeffa i Michaela), którzy w slumsach Manhattanu czy Brooklynu, podczas wielu godzin rozmów i wspólnie spędzonych dni na nowojorskich ulicach, doznają niezwykłego ciepła i życzliwości

od ludzi, dla których właśnie ulica jest pierwszym i jedynym domem. Po tych doświadczeniach udają się do Peru i Afryki, gdzie pracując z chorymi na AIDS oraz z „dziećmi ulicy”, doświadczają Bożej opieki. Podróże Jeffa i Michaela, spotkania z ludźmi i wymiana doświadczeń stają się dla nich przede wszystkim podróżą do własnego wnętrza.

W Warszawie „The Human Experience” będzie można zobaczyć na dwóch pokazach: 16 maja o godz. 18.30 w sali im. A. Mickiewicza (Auditorium Maximum, Kampus Główny UW, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28) oraz 22 maja o godz. 19.00 w Klubie WAT (Wojskowa Akademia Techniczna im. J. Dąbrowskiego, ul. Kaliskiego 25a). **tg**

Wystawa oddziału IPN w Warszawie

Rzeczpospolita utracona

Takiej Rzeczypospolitej już nie ma. **Bolesną podróż po duchowej sferze „okaleczonego narodu”** proponuje warszawski IPN.



ARCHIWUM WYSTAWY

Dzieci romskie z obozu w Bełżcu

Zniknęła bezpowrotnie, nie w wyniku normalnego rozwoju cywilizacyjnego i naturalnych procesów społecznych, ale na skutek kataklizmu, jaki stał się jej udziałem po 1939 r. Rzeczpospolita nieistniejących już muzeów i bibliotek, utraconych Kresów z ich wielowiekowym bogactwem świątyń (m.in. kościołów, synagog, cerkwi, meczetów), zamków, pałaców, ziemiańskich dworów, cmen-

tarzy – ostatnich świadków nieistniejących już społeczności, stała się tematem najnowszej wystawy IPN.

„Rzeczpospolita utracona” to podróż przez 62 plansze ze

zdjęciami – śladami nieistniejącego już społeczeństwa polskiego, bogatego wielokulturowością i wiekową tradycją. To historia zagłady dokonanej przez dwa

totalitaryzmy: niemiecki i sowiecki. Zagłady realizowanej metodycznie wobec kolejnych społeczności (Żydów, Polaków, Romów, Białorusinów, Ukraińców), grup społecznych (inteligencji, wojskowych), nowych kategorii wrogów kreowanych przez nazizm i komunizm, wobec dzieci. To historia wypędzeń – utraty przez miliony obywateli Rzeczypospolitej swojego miejsca na ziemi, zerwania podstawowych więzi społecznych, dających pole do erozji tradycji, patriotyzmu, szacunku.

Wystawę w Centrum Edukacyjnym IPN „Przystanek Historia” przy ul. Marszałkowskiej 21/25 można oglądać do 26 maja w dni powszednie w godz. 11.00–18.00, w soboty 9.00–14.00.

gr

listy

list@goscnielny.pl



Zostań przyjacielem malucha

Kampania „Przyjacielu ustąp miejsca” powinna otwierać oczy i zwalniać miejsca siedzące dla mam i ich dzieci.

Trochę wstyd o tym pisać – ostatecznie, przynajmniej w teorii, żyjemy w kraju ludzi wierzących, którym wartości rodzinne nie są obce...

Obrazek pierwszy. Do autobusu wchodzi kobieta w zaawansowanej ciąży. Stanu kobiety nie da się pomylić z efektem „pyszności” czy wzdęcia. Kobieta staje pośrodku pojazdu, trzyma się kurczowo poręczy. Pojazd rusza, szarpie, zwalnia i przyspiesza. Kobieta odruchowo pochyła się, jakby chciała ochronić brzuch. Brzuch? Nie, dziecko. Ma pewnie ze dwa kilogramy, mierzy jakieś czterdzieści centymetrów. Trzeba uważać... Kobieta nie ma odwagi poprosić o ustąpienie miejsca. A siedzący pasażerowie dziwnie

patrzają w okno, namiętnie czytają, rozmawiają przez komórki. W końcu starszy pan, prawie z końca (!) autobusu, podchodzi do młodej mamy i prosi, żeby usiadła na jego miejscu.

I drugi obrazek: ciężarna kobieta (nieco bardziej asertywna od opisywanej powyżej), głośno prosi o ustąpienie jej miejsca. Pokazuje na nienarodzone dziecko, uśmiecha się. Zamiast odwzajemnionego uśmiechu, słychać szmer niezadowolona, a niewiele od niej starsza kobieta, głośno komentuje: „jak się chciało bachora, to trzeba cierpieć”... Młoda matka w końcu siada, bo ktoś zwalnia miejsce. Odwraca głowę do okna.

Być może opisywane obrazki to ekstremum. Być może to przypadki, które nie potwierdzają reguły. Może jednak nie jesteśmy, piszę tu o mieszkańcach stolicy, kompletnie nieczuli na komfort i bezpieczeństwo matki w ciąży i jej dziecka? Jeśli przesadziłam,



Miejmy nadzieję, że akcja ZTM poruszy wyobraźnię i serca pasażerów

I dlatego bardzo się cieszę, że powstała kampania edukacyjno-informacyjna Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie

pod hasłem „Przyjacielu, ustąp miejsca”. Plakaty rozwieszane na terenie miasta, w środkach komunikacji miejskiej, być może – bardzo łopatologicznie i konkretnie – będą zwracać uwagę co bardziej opornych na to, że w tym „grubym brzuchu” jest małe dziecko. I to głównie jego zdrowie jest w szarpiącym autobusie zagrożone. Szkoda tylko, że do plakatu nie dołączono krótkiego chociażby wytłumaczenia (dla tych najbardziej opornych), że najmniejszy nawet uraz „ciężarnego brzucha” może grozić śmiercią jego pasażera.

Imię i nazwisko

DO WIADOMOŚCI REDAKCJI

pisząc te słowa, to miałam na uwadze i w pamięci nie tylko zaobserwowane sytuacje, ale i własne doświadczenia związane z podróżowaniem miejską komunikacją. Jestem mamą trójki dzieci i na trzy ciąży, zaawansowane, doskonale widoczne, ustąpiono mi miejsca... dwa razy.

Statek ornitologiczny – dla miłośników przyrody

Poznać dziką Wisłę

Wypływa **spod pomnika Syreny przy moście Świętokrzyskim**. Płynie na plaże zawadowskie w Wilanowie. A przewodnik – ornitolog ze Stołecznego Towarzystwa Ochrony Ptaków – pomaga dostrzec przyrodnicze perełki.

Statek ornitologiczny, bo o nim mowa, wyposażony jest w lornetki do obserwacji ptaków, każdy uczestnik otrzymuje mapę – przewodnik do rozpoznawania najcenniejszych gatunków. Dzieci

otrzymują też specjalne pamiątki z rejsu.

Po co oglądać Wisłę, stereotypowo uważaną za zanieczyszczoną i nieciekawą rzekę? Żeby ten stereotyp odmienić – poznać prawdę o królowej polskich rzek. Nadrzeczne łęgi Wisły to najbardziej zróżnicowane siedliska ptaków lęgowych w Europie Środkowej. Liczba ptaków, jaką można tu spotkać, jest wyższa niż w innych analogicznych obszarach kraju, włączając w to pierwotną Puszcę Białowieską. W sezonie wiosenno-letnim spacerując brzegiem Wisły, a jeszcze lepiej – obserwując jej brzegi od strony wody, można dostrzec 102 gatunki ptaków. 23 z nich są zaliczone do aneksu I Dyrektywy Rady Europy w sprawie ochrony dzikiego ptactwa.

Najcenniejsze ptaki zamieszkujące brzegi Wisły to rybitwy (rzeczna, białoczarna), mewy

(czarnogłowa, pospolita), sieweczki (rzeczna, obrożna), nurogesi, perkozy, brzegówki i wiele innych. Przy odrobinie szczęścia można też spotkać króla polskich ptaków – orła bielika.

Statek wypływa w poniedziałki, środy i piątki do 25.06.2010 r. oraz od 1.09.2010 r. do 29.09.2010 r. Wtedy rejsy przeznaczone są dla szkół, grup zorganizowanych, fundacji, wszystkich organizacji zajmujących się edukacją. Natomiast od 28.06.2010 r. do 30.08.2010 r. rejsy prowadzone są w ramach akcji Lato w Mieście. W pozostałe dni (wtorki, czwartki, soboty i niedziele) rejsy są ogólnodostępne.

Każdy rejs rozpoczyna się o godz. 10.00. Bilety kosztują: 20 zł normalny i 12 zł ulgowy. Wyprawę trzeba rezerwować bezpośrednio u kapitana statku pod numerem telefonu: 695 185 965.

ap

zaproszenia

Piknik Medyczny

Z myślą o mieszkańcach stolicy Warszawski Uniwersytet Medyczny **22 maja** w godz. 10.00–17.30 na Polach Mokotowskich (za Biblioteką Narodową) organizuje Piknik Medyczny. Przewidziano wiele atrakcji, między innymi konkursy dla dzieci oraz Szpital Pluszowego Misia. Muzycznym akcentem będzie występ piosenkarki Kasi Kowalskiej. Warszawiacy będą mogli także skonsultować się z lekarzem specjalistą i otrzymać bezpłatną poradę medyczną.

Powrót magii?

16 maja o godz. 17.00 w Centrum Kultury „Dobre Miejsce”, przy ul. Dewajtis 3, odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Powrót magii?”, poświęcone współczesnym zagrożeniom duchowym. Wstęp wolny.

Odpust na Bielanych

23 maja, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, o godz. 11.00 i 13.00 będą odprawione Msze św. odpustowe w parafii bł. Edwarda Detkensa, na Bielanych. Jak co roku będą odpustowe atrakcje i jarmark rękodzieła ludowego.

Ostatnie Poruszenie

To już ostatnie spotkania z cyklu „Poruszyć Niebo i Ziemię”. **16 maja** o godz. 18.30 w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego oraz **22 maja** o godz. 19.00 w Klubie WAT odbędą się pokazy filmu „The Human Experience” i spotkania z odtwórcami głównych ról Michealem Campo i Jeffreyem Azziz (oba pokazy są biletowane). **18 maja** o godz. 20.15 na Uniwersytecie Warszawskim odbędzie się debata o seksie przed ślubem, z udziałem m.in. ks. Marka Dziewieckiego i Sylwestra Grzelaka. **21 maja** o godz. 20.15 w auli w Starym BUW o wierze i sukcesie będą mówić m.in. Katarzyna Kolenda-Zaleska, Bogdan Rymanowski, Tomasz Zubilewicz.

Pod patronatem „Gościa”

GOŚĆ



JANUB SZYMICZUK

Warto odkryć tajemnice brzegów Wisły